

Tomaszewski, Jerzy

"Wir haben uns selbst aus Europa vertrieben. Tchechische Selbstkritik an der Vertreibung der Sudetendeutschen. Eine Dokumentation", Leopold Grünwald, "Veröffentlichung des Sudetendeutschen Archivs in München", Band 22, München 1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 79/2, 396-397

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wobec ich koncepcji politycznych. Autor nie wyciąga wniosków z tego, co pisze, nie mniej rozsiane w różnych miejscach książki spostrzeżenie i uwagi zdają się dostarczać cennych wyjaśnień fenomenowi szerokiego poparcia dla SdP wśród Niemców sudeckich.

Oprócz tego historyk znajdzie w tej książce nieco interesujących informacji o ważnych wydarzeniach politycznych. Uwagę zwraca opis rozmów i podróży autora w 1938 r., gdy — pomimo odsunięcia na boczny tor — został obarczony różnymi poufnymi zleceniami za kulisami rozmów dyplomatycznych. Zdaje się to zresztą wskazywać, iż jego rola w owym okresie była o wiele większa, niż sugeruje niełaska w SdP.

Zaskakuje natomiast nader eufemistyczny opis wydarzeń we wrześniu 1938 r. Czytelnik nieświadomy rzeczy nie zdołałby się domyśleć, że mowa o nieudanym puczu SdP przeciwko Republice Czechosłowackiej.

Historyk polski może zainteresować się jeszcze jednym wątkiem tych wspomnień. W początkowych rozdziałach książki znaleźć można ciekawe dane na temat posiadłości firmy Hielle i Dittrich oraz jej stosunku do personelu administracyjnego, co ściśle wiąże się z dziejami zakładów żyrardowskich.

Na podkreślenie zasługuje staranna forma edytorska. Wspomnienia ukazały się pośmiertnie, odczytane z zapisków stenograficznych autora, z pewnymi skrótami (w przedmowie zaznaczono, że usunięto powtórzenia). Wydawcy zaopatrzyli książkę w solidny indeks nazwisk, a także w chronologię życia autora. Szkoda jednak, że zabrakło indeksu nazw geograficznych ze wskazaniem, jak brzmia obecnie. Utrudnia to odnalezienie ich na mapie Czechosłowacji.

Jerzy Tomaszewski

Leopold Grünwald, *Wir haben uns selbst aus Europa vertrieben. Tschechische Selbstkritik an der Vertreibung der Sudetendeutschen. Eine Dokumentation, Veröffentlichung des Sudetendeutschen Archivs in München, Band 22. Verlagshaus Sudetenland GmbH, München 1985, s. 158.*

Od końca lat siedemdziesiątych wśród czeskich i słowackich historyków, w kraju i zagranicą, toczą się zażarte dyskusje wokół wysiedlenia Niemców z Czechosłowacji na mocy uchwał poczdamskich. Jest to fragmement znacznie rozleglejszych dyskusji wokół historii — dawniejszej i nowszej — Czechosłowacji, związanych z próbami przewartościowania tradycyjnych ocen oraz sformułowania nowych zadań badawczych. Dyskusje te tylko w części znalazły wyraz w druku.

Omawiana książka prezentuje jeden z wątków dyskusji, a mianowicie głosy, które krytycznie oceniają wysiedlenie Niemców. Autor przedstawił w miarę systematycznie wypowiedzi w tej kwestii od 1945 do 1985 r., z naciskiem na ostatnie siedmioletnie. Zreferował kolejne artykuły i fragmenty książek, posługując się obszernymi cytatami. Jedynie dwa szkice: Jana Mlynarika oraz anonimowej grupy czeskich historyków, przytoczył w całości, jako aneks.

Przegląd argumentów może być użyteczny dla historyka, pod warunkiem, że będzie pamiętał o nader istotnych słabościach książki. Skrótowe zreferowanie poglądów i argumentów może zorientować w kierunkach dyskusji, lecz nie wystarczy sumiennemu badaczowi dla sformułowania własnego sądu. Uważam, że co najmniej w niektórych wypadkach ograniczenie się do fragmentarycznego cytatu może utrudnić, lub uniemożliwić ustosunkowanie się do argumentów lub relacji. Tak np. interesujący fragment wspomnień Václava Černého. dotyczący

przebiegu wysiedlenia mieszkańców pewnej wioski, bardzo krytyczny wobec żołnierzy przeprowadzających tę akcję, zyskuje inne zabarwienie, gdy przeczytamy szowinistyczne — moim zdaniem — opinie tegoż Černého o Cyganach, pominięte przez L. Grünwalda. Obawiam się, że również w innych wypadkach wyjęcie fragmentu z większej całości mogło doprowadzić do nieścisłych wniosków, zmieniając atmosferę, w której sformułowane zostały cytowane opinie.

Jeszcze większe znaczenie ma fakt, że L. Grünwald ograniczył się wyłącznie do jednej strony dyskusji, całkowicie pomijając argumenty uzasadniające racjonalność wysiedleń. Mógłbym zrozumieć, że pomija publicystyczne wypowiedzi z dzienników (choć przecież większość cytowanych przez niego opinii ma charakter publicystyczny, jakkolwiek formułowali je nieraz historycy o dużym autorytecie naukowym). Nie widzę natomiast żadnego uzasadnienia, że pominął również argumenty wybitnych uczonych, znawców diskutowanych zagadnień; wspomina o nich jedynie marginesowo (Milan Hübl, Jan Křen, Radomir Luža). W rezultacie czytelnik otrzymał fałszywy obraz zarówno przebiegu dyskusji, jak też argumentów.

Trudno w krótkiej recenzji wdawać się w analizę całości omawianej problematyki. Dla przykładu wskażę tylko, iż odnieść można wrażenie ograniczenia argumentacji przede wszystkim do sfery moralnej oraz prawnej, w mniejszej mierze ekonomicznej. Natomiast nie zastanawiano się niemal nad konkretną sytuacją polityczną lat 1945—1948 w Czechosłowacji oraz nad realnymi politycznie wariantami stosunku do Niemców sudeckich. Nikt też nie zadał pytania, czy można było oczekiwać — po doświadczeniach wojny i okupacji — by współżycie Niemców i Czechów w jednym państwie ułożyło się normalnie i przyjaźnie. Być może, wysiedlenie dawało największą szansę uniknięcia na przyszłość tragicznych konfliktów. Wysiedlenie było bez wątpienia dramatem dla dotkniętych nim ludzi, z których wielu nie aprobowało hitleryzmu, a niektórzy czynnie przeciwko niemu występowali. Zastanović się jednak należy, czy nie uniknięto w ten sposób jeszcze większych dramatów.

W sumie książka sprawia wrażenie politycznej publicystyki, a nie solidnej publikacji historycznej. Nie mniej może być użyteczna dla krytycznie myślącego badacza. Jeśli zaś jej opublikowanie przyczyni się do podjęcia gruntownych studiów nad zagadnieniem przesiedleń po drugiej wojnie światowej, wówczas praca włożona w jej przygotowanie okaże się jak najbardziej celowa.

Jerzy Tomaszewski